

No 263.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Grzegorza.
Sob. św. Odona P.
Niedz. św. Stanisława K.
Pon. św. Feliksa W.
Wt. św. Alberta B.
Sr. św. Cecylii P. M.
Czw. św. Klemensa P.

Wschód słońca: godz. 7 m. 28
Zachód słońca: godz. 4 m. 02
Dług dnia: godz. 8 m. 34
Ubyło dnia: g. 8 m. 11

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 17 listopada 1911 roku.

Kantory własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Nisze ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petirowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Zarząd

Towarzystwa Akc. Elektrowni Zgierskiej ma zaszczyt zawiadomić Sz. P. Akcyonariuszów, iż druga rata na Akcye II-ej Emisyi jest płatna 18-go b. m. Raty wpłacać można w Banku Handlowym w Łodzi i we Wzajemnym Kredycie w Zgierzu.

3687

Teatr Popularny

Dziś o 8 m. 15 w.

„Bolesław Śmiały”

St. Wyspiańskiego.

Konstantynowska 16.

Jutro o 8 m. 15 w.

„Hulaj dusza” ze śpiewami w 7 odsłonach.

„Kobieta bez znaczenia” O. Wild’ego

Kursy Techniczne w. KUJAWSKIEGO.

dla przemysłu włóknistego

Na nowe półroczne **ZAPISY** już rozpoczęte na oddziały: przędzalniczy, tkacki, farbiarski, apreturowy i rysunkowy.

Nowo-Cegielniana № 9

wieczorami od godz. 7 i pół do 10.

zyczą odkupienia akcyj sueskich do Londynu. Tu w lot pojęto znaczenie tej tranzakcyi i bez targu drogocenne papiery zakupiono. W ten sposób Niemcy, nagabując Francję, same pośrednio przyczyniły się do tego, że kanał Sueski przeszedł w ręce angielskie i że chytry Albion bez wielkiego trudu także i drugi klucz do morza Śródziemnego schował do swej głębokiej kieszeni. W dwa-nastoście lat później Anglia okupowała Egipt, jeszcze przedtem wytargowawszy od Turcyi w zamian za usługi, oddane jej w roku 1878, wyspę Cypr. W ten sposób zabezpieczyła ona kapitał, włożony w akcye sueskie, kapitałem, włożonym w Egipt.

Cesarz Wilhelm oświadczył pewnego razu publicznie, że przyszłość Niemiec leży na morzu i że odtąd nic nie może się stać na kuli ziemskiej bez wiedzy i zgody Niemiec i ich cesarza. Dumne te słowa były wyzwaniem, rzuconem przed-wszystkiem Anglii.

Anglia przyjęła to wyzwanie, oceniła jego olbrzymią dziejową doniosłość i odtąd rozpoczęła się wielka partya szachów dyplomatycznych, dla której za szachownicę służy dosłownie cały glob ziemski.

Angielscy dyplomaci gracjami są wyborymi. Umieją oni doskonale odgadywać plany przeciwnika z najdrobniejszych jego na pozór ruchów i starają się zawsze przygotować obronę i atak w odpowiednim miejscu. Po kilku latach tej historycznej gry skomplikowanej, śmiały aż do fantastyczności plan Niemiec był już dla Anglii zupełnie jasny. Niemcy zaczęły dokonywać ekonomicznego podboju Azji Mniejszej. Podróż cesarza Wilhelma na wschód i jego wobec całego świata muzummańskiego składane tam deklaracje, koncesya na budowę kolei bagdadzkiej nie pozostawiały już żadnych wątpliwości, że Niemcy mierzą konsekwentnie w najbliższe miejsce współczesnej Anglii — w Suez. Opanowanie tego przepokopu — oto najważniejszy cel wielkiej polityki niemieckiej, do którego zbliża się ona z nieustras-

zą konsekwencyą ze wszystkich stron. W roku 1913 ma dokonać się ważny fakt w tym wielkim procesie politycznym; koleje anatolijskie mają złączyć się z syryjskimi. Wówczas wpływy niemieckie zbliżą się do samego brzegu Suezu. Jest to fakt niesłychanej doniosłości.

Napad Włochów na Trypolis pokrzyżował nieco te światoburcze plany. Niemcy zaczęły wprowadzić Włochy do uderzenia na francuski Tunis, chcąc w ten sposób wziąć Francję w dwa ognie. Ale w Rzymie wyrachowano, że korzystniej, dogodniej i bezpieczniejszym uderzyć na Trypolis. Było to dla Niemiec niespodzianką przykrą. Zmuszało je do rewizyi i modyfikowania ich wielkiego planu, co się teraz właśnie odbywa.

Niemcy wysilają cały swój zmysł dyplomatyczny, aby równocześnie zachować sojusz z Włochami i przyjaźń z Turcyą.

Anglia ze swej strony czyni jednak to samo. W milczeniu pozwoliła ona na rozpoczęcie dramatu trypolitańskiego, ale w chwili, kiedy z farsy zaczął się on stawać tragedją, wystawiła pazury. Dzisiaj Anglia popiera Turcyę, przez Egipt przepuszcza ochotników tureckich na plac boju w Trypolisie i codziennie wysiadcza Turcyi rozmaite drobne usługi. O ogłoszeniu aneksyi Egiptu nie wspominają nawet w Londynie, ponieważ wiedzą, że krok ten byłby najbardziej upragnionym dla Niemiec, ponieważ pchnąłby Turcyę w ich objęcia.

Tajny układ francusko-hiszpański.

„Matin” ogłosił tekst traktatu francuskiego, o którym głuche tylko chodziły wieści.

Ta wielka sensacja polityczna wyjaśnia niepojętą obojętność Francyi wobec zajmowania przez Hiszpanię terytoryów marokańskich, podczas gdy groźby Niemiec w tym kierunku omal, że nie doprowadziły do wojny.

Traktat francusko-hiszpański został zawarty dnia 3 października 1904 roku. Podpisywał go ówczesny minister spraw wewnętrznych, Delcasse oraz poseł hiszpański w Paryżu Leon y Castillo markiz del Muni.

„Matin” dawno już był w posiadaniu tekstu traktatu, ale nie ogłaszał go aż skończyły się rokowania francusko-niemieckie, nie chcąc przyczynić rządowi trudności.

Ciekawem jest, czy komisya, wyznaczona do badań nad sprawami zagranicznymi Francyi, a obradująca pod kierunkiem Deschanela, otrzymała od rządu ów dokument, znany tylko kilku osobom. Caillaux zapewniał, że komisya otrzymała wszystko. Wszakże dziwne jest, że „Matin” uznał za potrzebne ogłosić traktat wtedy właśnie, gdy komisya ta rozpoczęła swoje czynności — jakby dla jej objaśnienia.

Traktat obejmuje 16 artykułów.

Anglia i Niemcy.

Gdziekolwiek pod wpływem zmieniających się okoliczności umiejscowi się ów antagonizm niemiecko angielski w postaci jakiejś bieżącej kwestyi spornej, tam zawsze powstaje ognisko zapalne i ropne, bardzo niebezpieczne dla zdrowia geniusza pokoju europejskiego. Zaledwie więc zdolano z niebywałym w dziejach dyplomacyi wysiłkiem usunąć takie lokalne zapalenie z Agadiru na brzegach marokańskich, a już widać niebezpieczne objawy nowego zapalenia na innym zupełnie punkcie ogromnej powierzchni niemiecko-angielskiego tarcia, w Egipcie i nad Suezem. Podczas, gdy wyprawa Francyi do Maroka wytworzyła pośrednio kwestyę obrony Gibraltaru i wielkiej drogi anglo-indyjskiej przed Niemcami, to napad Włoch na Trypolis grozi stworzeniem drugiej kwestyi — obrony Suezu.

Cofnijmy się o lat 35 wstecz, aby uchwycić wątek tego nowego, wyraźnie już zarysowującego się dramatu. W roku 1875 chedyw Egiptu, Izmail pasza, potrzebując, jak zwykle, pieniędzy, zaproponował rządowi francuskiemu odkupienie połowy akcyj kanału Sueskiego w liczbie 177,000 sztuk tych papierów. Rozgromiona jednak Francya i w dodatku zagrożona ze strony Niemiec nową wojną, nie miała chęci do takich spraw komercyalnych, tembardziej, że, wydawszy miliardy na kontrybucyę wojenną i reformując swój system pieniężny, nie miała także i pieniędzy. Po reku sie w Paryżu, Izmail pasza zwrócił się z propo-

Pierwszy zaznacza, że Hiszpania przyłącza się do umowy do delimitacji francusko-angielskiej z dnia 3 kwietnia 1904 roku, odnoszącej się do Egiptu i Maroka.

Artykuł drugi zawiera określenie sfery wpływów w północnym Maroku. W tej sferze Hiszpania posiada te same prawa, co Francja otrzymała w pozostałym Maroku na mocy umowy anglo-francuskiej. Hiszpania uznaje, że działać będzie na podstawie tych praw dopiero po uprzednim porozumieniu się z Francją i to w pierwszej połowie okresu zastosowania traktatu. Okres ten nie może jednak przekroczyć lat 15 od chwili podpisania umowy. Ze swojej strony Francja zobowiązuje się podczas trwania tego pierwszego okresu do zawiadomienia Hiszpanii o wszelkich krokach, któreby zmuszona była przedsięwziąć przeciw sułtanowi, o ileby przytem chodziło o hiszpańską sferę wpływów. Później działania Francji mogłyby nastąpić tylko po osiągnięciu zgody co do nich z Hiszpanią.

Ten sam artykuł zawiera obszerne umowy co do cel marokańskich, oraz co do długów państwowych Maroka, wreszcie dokładnie oznaczone granice hiszpańskiej sfery wpływów.

Do traktatu dołączone są dwie mapy, na których te granice ściśle oznaczono.

Trzeci artykuł upoważnia Hiszpanię do rozpoczęcia działania w swojej sferze wpływów w razie, gdyby potęga sułtana okazała się tam niedostateczną do utrzymania ładu i porządku, albo gdyby po uprzednim porozumieniu się z Francją okazało się, że utrzymanie status quo jest na innej drodze niemożliwe.

Czwarty art. motywuje prawa Hiszpanii do Ifni i Santa Cruz de Mar Pequena na zasadzie układu hiszpańsko-marokańskiego z dnia 26-go kwietnia 1860 roku. Prawa te Francja do twierdza.

Art. V bliżej oznacza granice okręgu Ifni oraz granice wpływu francuskiego.

Art. VI mówi, że wykonanie postanowień dotyczących okręgu Ifni ma nastąpić w tym samym czasie, co dotyczących północnej sfery wpływów Hiszpanii. Jednak Francja przyznaje Hiszpanii prawo utwierdzenia się w Ifni zawsze, po uprzednim porozumieniu z Francją.

W art. VII Hiszpania zobowiązuje się nie odstąpić ani wydzierżawić, ani chwilowo nie oddać pod żadnymi warunkami żadnemu trzeciemu mocarstwu jej poddanych okręgów marokańskich czy to z osobna, czy w całości.

Dalsze artykuły:

Obydwa państwa muszą zawiadomić się nawzajem o tem, gdyby które z nich zamierzało przedsięwziąć operacje wojenne w Maroku. W żadnym razie żadne niema prawa apelować w tym kierunku do jakiegos trzeciego mocarstwa.

Miasto Tanger zatrzymuje charakter dotychczasowy.

Przedsiębiorstwa handlowe mogą się składać z francuzów i hiszpanów i sfera ich operacji może się zaczynać w obrębie wpływów jednego z państw i kończyć się w obrębie wpływów drugiego.

Ostatnie sześć artykułów omawiają sprawy mniejszego znaczenia.

Pierwszorzędne znaczenie posiada w tej chwili stwierdzenie, że zajęte przez Hiszpanię punkty port Larrasz i miasto Alkazar (El-Ksar) znajdują się według umowy powyższej w hiszpańskiej sferze wpływów. Sami francuzi przyznają, że hiszpanie w kampanii teraźniejszej jaknajściślej trzymają się tekstu umowy i zawikłanego oznaczenia granic swoich wpływów.

Nie zajeli dotychczas Ifni, bo Francja ma zamiar wciągnąć ten okręg w swoją sferę wpływów, dając za to Hiszpanii inną jakąś kompensatę w Maurytanii. Hiszpania podobno nie jest zadowolona z tego pomysłu i to jest właśnie przedmiotem obecnych rokowań hiszpańsko-francuskich

W palącej sprawie.

Coraz częściej, zarówno na zebraniach, jako też i w prasie, dają się słyszeć głosy, że prowadzenie się młodzieży poza szkołą bardzo wiele pozostawia do życzenia.

Nie możemy, niestety, temu zaprzeczyć, fakt sanadto uderza w oczy, demoralizacja wśród



młodzieży coraz większe przybiera rozmiary.

Nie chcę być chwalcą „temporis acti”, przyznaję, że i dawniej to i owo się działo, że bywali uczniowie wlecący się po szynkach, a nawet lupanarach, że palili papierosy... ale bywały to wypadki sporadyczne, młodzież zresztą kryła się starannie ze złem, bo miała świadomość tego, że źle czyni.

Dziś, niestety, z prawdziwym smutkiem musimy wyznać, że młodzież niema tego poczucia, coraz bardziej traci wstyd, owszem, stara się nawet o to, by widziano, że przepisów karności nie uznaje i z nich niewiele sobie robi.

Odstośmy trochę rąbek tego, co można, zwłaszcza tu u nas w Łodzi, zobaczyć bez śledzenia i szukania, bo się samo natrętaie rzuca w oczy.

Oto w podrzędnej cukierni, nawet niekiedy w godzinach szkolnych, niezawodnie spotkamy kilku uczniów, ćwiczących się w grze bilardowej; a gdzieś w kawalerskim pokoiku inne grono młodzieży uprawia grę w karty, racząc się alkoholem, nieraz do późnej nocy, często w towarzystwie jednostek bardzo wątpliwej konduity... Zatrzymajcie się, państwo, na Piotrkowskiej między Andrzejką a Zieloną, w czasie, kiedy młodzież spieszy do szkoły, albo z niej powraca, napewno na stu zobaczycie conajmniej dwudziestu z papierosem w ustach, przyczem uczniom klas wyższych dzielnie już sekundują... pierwszoklasiści.

Przed żeńskimi zakładami naukowymi w chwili, kiedy uczennice wychodzą, można zobaczyć wielu młodocisów, którzy, postępując za panienkami dłuższy czas, pozwalają sobie na nieprzystoite uwagi, a nieraz tłuste dwuznaczniki... Na t. zw. «deptaku łódzkim» w czasie poobiednim, młodzież całemi godzinami bezcelowo się włóczy, wystaje na chodnikach, instruując od stóp do głów przechodzące panny i panie. A różne spacerki w parkach, uczęszczanie na wszelkie przedstawienia do teatru, cyrku, kinematografów, kabaretów — czegoż to dowodzi?

Oto nieszcześnie erotomania, największe zło doby obecnej, szerzy się z zastraszającą szybkością wśród młodzieży naszej. Już dziś wszędzie na parkanach, na murach, nie mówiąc o miejscach ustępowych, napisy i rysunki bezwstydnie — aż nadto świadczą o zepsuciu młodzieży. Już dziś niejeden żaczek z klasy 2-jej posiada kolekcję kart pornograficznych. A iluz to chłopców oddaje się onanizmowi? A ogromny procent chorób wenerycznych, szerzących się między młodzieżą szkolną, czyż nie przekonują dowodnie, że poziom jej etyczny obniżył się nad wszelki wyraz?

Czyżby taką była cała nasza młodzież? Czyż zamiast rosnąć w bujny i piękny kwiat narodu, wyradza się w jego chwasty? Byłoby to nad wszelki wyraz bolesne, dla przyszłości narodu beznadziejnie rozpaczliwe.

Ale tak nie jest. W każdym zakładzie naukowym są uczniowie dobrzy, pracowici, pięknym przykładem świecący młodszym kolegom, — z radością zaznaczam, że liczba ich się powiększa; ponieważ jednak więcej jest złych, którzy, niestety, zbyt często i wszędzie dają znać o sobie, przeto zło bardziej rzuca się w oczy.

Nie chcę potępiać owej zblakanej młodzieży, wierzę, że i ona zeszlaby ze złej drogi, gdyby stosunki się zmieniły, gdyby rodzina i szkoła, społeczeństwo całe „viribus unitis” troskliwie a serdecznie zająć się nią chciało.

Dziś całą winę w tym względzie rodzina składa na kierowników szkół i nauczycieli, ci znów źródło złego widzą w rodzinie, społeczeństwie zaś, zwłaszcza u nas w Łodzi, zachowuje się w tej sprawie biernie, obojętnie.

Tak być nie może, nie powinno! Musimy łącznie i zgodnie przedsiębrać wszelkie środki zaradcze przeciw złemu. Nie wolno nam pozostawać w bezczynności, gdy zepsucie i zgorzenie wśród młodzieży coraz szersze zatacza krąg!

Poznajmy najpierw przyczyny złego, a środki zaradcze wystąpią same.

Różne przyczyny składają się na ten smutny stan rzeczy. Najważniejszą bodaj jest koncentracja

czy zakładów naukowych w wielkich miastach, tych ogniskach i rozsądnikach wszelkiego zepsucia. Tu na każdym niemal kroku młodzież spotyka zło, które na jej wrażliwą a słabą naturę potężnie oddziaływa.

Z tego względu w krajach, gdzie myśl pedagogiczna żywiej pracuje, jako to: w Anglii, Szwajcarii, Niemczech już oddawna powstają szkoły na wsi, ażeby młodzież, zdala od trujących wpływów wielkomiejskich na tonie natury, mogła harmonijnie rozwijać umysł i ciało, kształcić wolę i charakter, wychowywać się na jednostki żywe, samodzielne, zdolne do myśli znacznych, uczono szlachetnych, czynów dzielnych.

W tych szkołach, w Niemczech „Landerziehungsheime” zwanych, liczą się przedewszystkiem z indywidualnością młodzieży, to też jest liczba uczniów w poszczególnych klasach ściśle ograniczona i niema tego przepelnienia, co u nas.

A to właśnie przepelnienie klas jest również poważną przyczyną demoralizowania się młodzieży. W takiej klasie siłą rzeczy jest zbyt wielu uczniów nie nadających się do ścisłej pracy naukowej, wielu zepsutych, którzy doskonale umieją kryć swe wady przed okiem wychowawcy, natomiast oichaczem szkodliwie oddziaływają na kolegów. Statystyka stwierdza, że najsłabsze robią postępy w nauce i najgorzej się sprawują uczniowie klas przepelnionych.

Albo szkoła, choćby z normalną ilością uczniów w każdej klasie, nie może, mimo największych wysiłków swych pedagogów, ogarnąć całej sfery zadań wychowawczych, — musi konieczniam współdziałać jej praca rodzina.

Z żalem zaznaczyć muszę, na podstawie długoletniej praktyki pedagogicznej, że nieliczni u nas rodzice troszczą się jak należy o wychowanie dzieci.

Większość rodziców, jak dowcipnie wyraziła się p. Willman-Grabowska, przypomina ową wielką panią, która, zdawszy całkowicie swe dzieci opiece nauczki, wyraża swe zainteresowanie się dzieckiem i nauczka o tyle tylko, iż w chwilach złego humoru narzeka na opieszałość piastunki.

A ileż to razy, zamiast współdziałać ze szkołą, rodzice przez bezwzględność, często niesprawiedliwą wobec dzieci krytykę nauczycieli i szkoły podkopują jej powagę?

Wiele, niestety, rozkładu, wiele zepsucia wynosi młodzież z domu. Wiemy wszyscy dobrze, że rodzina nasza nie jest bynajmniej przybytkiem cnoty i rozumnego postępowania. Coraz trudniej w niej znaleźć dobre przykłady, które jedynie drogą zbawiennej sugestji mogą działać na młode pokolenie.

Nie można jednakże całkowicie winić rodziców: ich błędy co do wychowania dzieci płyną nietylko z zaniedbania, ile z nieumiejętności, nieświadomości pedagogicznej.

Konieczną przeto jest rzeczą pouczenie rodziców o ich zadaniach wychowawczych, a to: bądź przez tworzenie odpowiednich instytucyj, bądź za pomocą odpowiednich artykułów, żywo zajmujących kreślonych w poważnych naszych dziennikach.

Stosują to oddawna u siebie braćmi nasi z zakordonu. W prasie galicyjskiej bardzo często poruszane są zagadnienia z dziedziny wychowania; zainteresowanie się szkołą i jej życiem rośnie, społeczeństwo tamtejsze coraz gorliwiej troszczy się o dobro młodzieży.

Świeżo w Krakowie powstał związek, mający czuwać nad młodzieżą po za szkołą. Postawiono sobie bardzo rozległe cele i zadania; zakładanie wzorowych burs, czuwanie nad t. zw. stacyami, zwracanie się do rodziców z odpowiednimi radami, urządzenie kolonij wakacyjnych, zatrudnianie młodzieży w godzinach poza szkolnych, pozyskiwanie placów do gier i zabaw, utrzymywanie bibliotek i czytelni, wpajanie poczucia piękna, ułatwienie nauki dziejów o czystych i krajoznawstwa, urządzenie wycieczek, przedstawień, koncertów. — wogóle dostarczanie młodzieży tego, co ją może podnieść, uczcić, czego żadna rodzina ani szkoła sama dać nie może.

I Warszawa pod tym względem nie daje się wyrzucić.

Sympatyczna instytucja, ogrody im. W. Rau'a, organizuje zabawy dziecięce i dla młodzieży w kilku punktach syreniego grodu. A jak są te zabawy potrzebne, świadczy o tem bardzo liczna ich frekwencja. W jednym ogrodzie Floryańskim,

w obecnej nawet porze, gromadzi się średnio około 400 maledów. W ogrodzie Saskim zorganizowano 12 kompletów gimnastycznych: trzy dziewczęce, sześć uczniowskich, trzy rzemieślnicze; prócz tego istnieją komplety do nauki śpiewu. Powstała też myśl utworzenia orkiestry własnej z młodzieżą szkolną w celu ożywienia i urozmaicenia zabaw.

Niezależnie od tego grono osób zabiega około założenia, na wzór Krakowa, warsztatów studenckich, gdzieby młodzież szkolna, w godzinach popołudniowych, mogła oddawać się pracy ręcznej, którą zaleca nowoczesna pedagogia, jako jeden z najważniejszych czynników kształcących i wychowawczych.

A u nas w Łodzi co się robi w tym kierunku? Czy przedsięwzięliśmy coś, by odwieść młodzież od zgubnych wpływów ulicy? Czy zabiegamy o dostarczenie jej godziwych i aszlaobetniających rozrywk? Niestety, pozwalamy młodzieży obchodzić samopas, a tymczasem zło coraz bardziej się rozrasta — z wielką krzywdą dla społeczeństwa.

Rzuciłem garść myśli w tej palącej sprawie, — może zdolniejsze i wytrawniejsze pióro lepiej je rozwinie, silniej przemówi, a tem samem wywoła żywą akcję w celu utworzenia nieodzownie potrzebnego u nas Towarzystwa opieki nad młodzieżą poza szkołą.

Wacław Zawadzki.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Stanisława. Jutro Zbysława.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Bolesław Smiły” Stan. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Halaj dusza” Walewskiego (dla młodzieży). Początek o godz. pół do 4 po poł.— „Kobieta bez znaczenia” Wildego (po raz pierwszy). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś posiedz. członków zarządu Resursy rzemieślniczej o godz. 9 wiecz. (w lok. Resursy).

ODCZYT. Jutro w Tow. krzewienia oświaty o g. 8 wiecz (w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11), p. Dominikiewicz wygłosi odczyt p. t. „Epoka starokałmienna” (z cyklu „Rozwój kultury”).

KOŁO PRACOWNIKÓW KOLEI FABR. Ł. (Widzewska 73). Jutro wieczornica artystyczna. Początek o godz. pół do 9 wiecz.

STOW. CYKLISTÓW WARSZ. Jutro na otwarcie sezonu zimowego wieczór taneczny (w lokalu wł. Nowo-Spacerowa 49).

TOW. ZWOL. ROZWOJU FIZYCZNEGO. (Nawrot nr. 23). Jutro pokaz gimnastyczny. Początek o godz. 9 wieczorem.

STOW. PRAC. PRZEM.-HANDL. Jutro (w lok. własnym, Zielona 15 róg Wólczańskiej) zebranie towarzyskie p. n. „Sobótka”. Początek o g. 9 w.

MUZEUW NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(a) **Z magistratu.** Dzisiaj w magistracie łódzkim odbyło się zebranie radnych z udziałem budowniczych miejskich i policmajstra m. Łodzi, w obecności przybyłego z Piotrkowa gubernatora szambelana Jaczewskiego. Przedmiotem narad była sprawa utrzymania utworzyło się mających dwóch nowych cyrkliw policyjnych i sprawa fundusów dodatkowych na utrzymanie wydziału śledczego policji łódzkiej.

Podczas obrad postanowiono powiększyć liczbę funkcyonaryuszów łódzkiej policji śledczej o 20 ludzi na 2 lata. Na ten cel postanowiono wyasygnować z kasy miejskiej po 25,000 rb. rocznie, niezależnie od sum objętych już budżetem i planowanych policji śledczej.

Częste w ostatnich czasach wypadki w mieście naszym wywołały konieczną potrzebę rozszerzenia działalności policji śledczej, co jest oczywiście związane z nowymi wydatkami.

(a) **Komisja sanitarna.** Z udziałem przybyłego do Łodzi inspektora lekarskiego gubernialnego dr. Szelowa, odbyło się posiedzenie komisji sanitarnej w magistracie, poświęcone wyłącznie sprawie walki z szerzącą się obecnie ospą w Łodzi.

Stwierdzono, że w wielu razach szerzeniu się ospy ułatwia, obok wstępu do szczepienia — niehygieniczny stan drobnych sklepów spożywczych, mających łączność bezpośrednią z ogniskami cho-

roby przez kupujących i samych sprzedawców.

Uznano za konieczne urządzenie kamer dezynfekcyjnych w fabrykach, mających składy tkanin zużytych, wprowadzonych z różnych stron świata, będących rozsadałkami różnorodnych chorób. Postanowiono zebrać materiał w tej ważnej sprawie i w jaknajkrótszym czasie wysłać opracowany projekt urządzenia kamer dezynfekcyjnych do gubernatora piotrkowskiego.

Poruszono sprawę założenia domów izolacyjnych, na wzór warszawskich.

Wobec braku poważniejszej na ten cel sumy postanowiono przeznaczyć dwa domy na izolację w główniejszych dzielnicach miasta. Obliczono, że dzierżawa takich domów wynosiłaby do 20,000 rb. rocznie.

Komisja sanitarna zajęła się ma zebraniem szczegółowych danych o urządzeniach domów izolacyjnych w Warszawie, a następnie przedstawiła je rządowi gubernialnemu piotrkowskiemu.

Na wniosek inspektora lekarskiego, postanowiono wzuowić prowadzenie statystyki śmiertelności w Łodzi, zaniedbanej od lat trzech.

(—) **Zakłady naukowe prywatne.** Komisja oświatowa Dumy przyjęła pierwszą część prawa o prywatnych zakładach naukowych, upoważniająca do otwierania prywatnych zakładów naukowych, klas i kursów ziemstwa, miasta, stany, towarzystwa prywatne i spółki, z poprawką Pawłowicza, aby projektowanej ustawy nie rozciągano na 9 gubernij zachodnich do czasu rewizji prawa o samorządzie miejskim w tych guberniach.

(a) **Nowa szkoła fachowa** (przemysłu włóknistego w Łodzi. Dotychczas wykształcenie fachowo-teoretyczne w przemyśle włóknistym można było otrzymywać tylko zagranicą.

Mała przeto garstka młodych ludzi mogła z tego korzystać. Z tej to przyczyny brak nam zdolnych fachowców teoretyków i przeważnie wszystkie placówki w przemyśle naszym są obsadzone siłami napływowemi.

Brak takiej szkoły w Łodzi (polskim Manesztrze) odczuł p. Wacław Kujawski, nauczyciel łódzkiej szkoły handlowej i dzięki jego inicjatywie i zabiegom powstała nowa szkoła fachowa za pozwoleniem ministerjum przemysłu i handlu. Z początkiem roku szkolnego zostały otwarte w lokalu przy ulicy Nowo-Cegielnianej nr. 9 kursy techniczne W. Kujawskiego z oddziałami: przedsiębiczym, tkackim, farbiarskim, apreturwym i rysunkowym wzorów tkanin, przeznaczone dla młodzieży nie mającej środków na wyjazd zagranicę, a chcącej się kształcić w przemyśle włóknistym w języku ojczystym.

Jest to jedna jedyna szkoła w Królestwie, która może oddać duże usługi nie tylko w przemyśle fabrycznym lecz i w ludowym tkactwie, należy jej więc życzyć pomyślnego rozwoju i obfitych plonów.

(d) **Komisja miar i wag w aptekach i składach aptecznych.** Przybyła z Petersburga komisja do sprawdzania miar i wag znalazła w wielu tutejszych aptekach i składach aptecznych wagi i ciężarki do nich niedokładne lub fałszywe. Pociągnięto do odpowiedzialności 16 właścicieli aptek i 17 właścicieli składów aptecznych. Rewizye trwają w dalszym ciągu.

(a) **Z komisji poborowej powiatu łódzkiego.** Dziś o godzinie 11 rano na posiedzeniu komisji w lokalu przy ulicy Zielonej nr. 30 obecny był gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski.

(a) **Kalectwo popisowych.** Magistrat łódzki przesał policji popisowego tegorocznego Suchera Herszberga, oskarżonego o rozmyslne kalectwo w celu uwolnienia się od służby wojskowej.

Sledztwo ustaliło, że Sucher Herszberg, ma od urodzenia skrzywiony drugi palec lewej nogi, odesłano go więc z powrotem do urzędu poborowego wojskowego przy magistracie m. Łodzi, a sledztwo w tej sprawie umorzono.

— Wczoraj do władz policyjnych zgłosił się niejaki L. S. i zameldował, że przechodząc ze swoim znajomym przez Stary Rynek, był świadkiem rozmowy dorożkarzy z Lutomiarska, że popisowy tegoroczny z tego miasta Szlama Brzeziński, w celu uwolnienia się od służby wojskowej dopuścił się rozmyslne kalectwa. Skutkiem tego zamknięto Szlamę Brzezińskiego w szpitalu wojskowym na obserwację.

(a) **W sprawie kasy przezorności.** Przed kilku miesiącami grono pracowników Towarzy-

stwa wzajemnego kredytu łódzkich kupców i przemysłowców z p. L. Oberfeldem na czele, wniosło do władz prośbę o zatwierdzenie projektu ustawy kasy przezorności dla pracowników tegoż Towarzystwa.

Ministerjum spraw wewnętrznych w zasadzie zgodziło się na zatwierdzenie ustawy projektowanej kasy, z warunkiem wprowadzenia zmian niektórych paragrafów ustawy. Skreśliło mianowicie paragraf, opiewający, że skargi na zarząd kasy podlegają rozpatrzeniu zarządu Towarzystwa wzajemnego kredytu łódzkich kupców i przemysłowców.

O ile organizatorzy zgadzają się na żądane przez ministerjum zmiany, winni złożyć nowe podanie z załączeniem z modyfikowanej ustawy.

(a) **W sprawie walki z bandytyzmem.** Wczoraj rano powrócili z Warszawy policmajster m. Łodzi podpułkownik Riezanow, naczelnik wydziału żandarmerji pułkownik Leontowicz i naczelnik wydziału śledczego policji łódzkiej Rachmaninow, którzy uczestniczyli w naradach, mających na celu przedsięwzięcie energicznej walki z bandytyzmem w Łodzi.

Narady odbyły się pod przewodnictwem pomocnika naczelnika kraju do spraw administracyjno-policyjnych, generała lejtenanta Uthoffa i przy udziale gubernatora piotrkowskiego szambelana Jaczewskiego oraz prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego r. st. Łęszyna.

Postanowiono opracować szczegółowy projekt sposobów zapewnijających spokój i obronę mieszkańców.

(a) **Zatwierdzone plany.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowie następujące: Ferdynanda Paula na parterowy budynek na sklepy, przy ulicy Nawrot № 10/1318; Andrzeja Grzelewskiego na dwupiętrowy dom mieszkalny i drewniane budynki gospodarcze, przy ulicy Figury № 9; Adolfa Rola na ślusarnię mechaniczną przy ul. Ogrodowej № 40; Heucha Freunda na przebudowę części domu, przy ulicy Piotrkowskiej № 58/508; Chaima Szyka na urządzenie balkonu w 3 piętrowym domu murowanym przy zbiegu ulic Widzewskiej i Przejazd № 39; Adolfa Ditbrenera na dwupiętrowy dom murowany, piętrowy dom drewniany oraz budynki gospodarcze przy ulicy Braterskiej № 10; Rudolfa Hoffmana na murowany dom mieszkalny parterowy przy ulicy Pańskiej nr. 66/810.

(—) **Dozór policyjny na kolejach.** Komisja wniosków prawodawczych odrzuciła wniesione przez ministerjum wojny żądanie wyasygnowania na r. 1912 pewnych sum na utrzymanie dozoru policyjno-żandarmerskiego na niektórych kolejach, przyczem wyraziła życzenie, aby dozór policyjny na kolejach został oddany w ręce policji ogólnej. Taż sama komisja zaaprobowała projekt utworzenia posad agentów ministerjum handlu i przemysłu zagranicą.

(a) **Na cel dobroczynny.** W dniu 3 grudnia w sali koncertowej Vogla (Dzielnia 18) odbędzie się na cel dobroczynny wieczór znakomitej bosonogiej tancerki klasycznej Artemis — Colonna z udziałem śpiewaka operowego p. Imerio Constantini.

Rozgłośnej sławy tancerka wystąpi w Łodzi raz tylko jeden; łodzianie więc niezawodnie skorzystają ze sposobności, aby podziwiać starożytny taniec klasyczny, którym celuje nieporównana artystka, umiejąca tak znakomicie za pomocą sztuki choreograficznej uplastyczać myśli Szopena i innych.

(x) **T-wo krzewienia oświaty** przypomina, że w sobotę, 18 listopada, o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Mikołajewskiej № 11, p. M. Dominikiewicz wygłosi po raz drugi odczyt p. t. „Epoka starokałmienna”; w niedzielę, 19 listopada, o g. 4-ej po poł., w tymże lokalu prof. L. Pomian-Biesiekierski — „Boska komedia” Dantę a „Raj utracony” Milтона.

(a) **Z Tow. krajoznawczego.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 19 b. m. o godzinie pół do piętej po południu, w lokalu Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan (Konstantynowska 5) odbędzie się 5-te zebranie miesięczne łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa krajoznawczego, poświęcone zadaniom naukowym i sprawom administracyjnym bieżącym.

Na zebraniu tem pani Franciszka Rudnicka

wygości odczyt p. t. „Ukraina w literaturze XIX wieku“.

(a) Z T-wa „Przyszłość“. Na wtorkowym posiedzeniu Zarządu rozdzielono mandaty w następującym porządku:

Prezes p. B. Woczałewski, zastępcy: pp.: J. Kliglich i L. Potakowski, sekretarz p. J. Zak, zastępcy pp.: F. Kucharski i B. Świąteczak, skarbnik p. St. Rymkiewicz, zastępcy pp.: B. Suchowicz i A. Seller, gospodarz p. Wł. Gajdka, zastępcy pp.: J. Brygier i Wł. Wałęcki.

W niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 3 po południu zwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa.

W sobotę dnia 25 b. m. T wo urządziła drugą w tym sezonie wieczornicę z nader urozmaiconym programem.

(b) Ze Stow. kuchmistrzów. We wtorek Stow. kuchmistrzów odbyło się ogólne zebranie w kwestyi likwidacji tego Stowarzyszenia. Powodem do likwidacji jest zorganizowanie zgromadzenia cechowego, opartego na ustawie z 1816 roku. Zebrani jednogłośnie zgodzili się na likwidację i postanowili cały majątek przekazać nowopowstałemu cechowi kuchmistrzów.

Z chwilą więc tą rozpoczęło żywot zgromadzenie w warunkach dość pomyslnych, gdyż posiada ono około 80 członków. Zgromadzenie kuchmistrzów różni się tem od innych zgromadzeń cechowych, że w niem majstrowie i czeladnicy tworzą jedną całość, korzystając ze wspólnej kasy, a tylko na urzędzie starszego i podstarszego wybierani są majstrowie.

Na starszego majstra wybrano p. Maryana Bawarskiego, a na podstarszego — p. Antoniego Zabrockiego którzy te mandaty przyjęli.

Na zapytanie, dlaczego, tworząc zgromadzenie, zlikwidowali oni stowarzyszenie, odpowiadano krótko, że w zupełności wystarcza jedna instytucja, nosząca do pewnego stopnia charakter urzędowy, czego było pozbawione stowarzyszenie. Jakkolwiek to ostatnie miało dość szeroki program działalności, lecz w praktyce niewykonalny z powodu albo braku środków materialnych, albo też ze względów niezależnych od członków. Wzajemnie przybiera prawo wydawania świadectw cechowych, które nie służyło stowarzyszeniu.

(a) Sobótka. Przypominamy, że jutro, o godzinie 9-ej wieczorem w lokalu przy ulicy Zielonej № 15 (róg Wólczańskiej) Stowarzyszenie pracowników przemysłowo-handlowych organizuje zebranie towarzyskie pod nazwą „Sobótka“. Wieczór wypełni zabawa taneczna, dla członków i wprowadzonych gości.

Urządzane co dwa tygodnie tego rodzaju zabawy przyjęły się doskonale i odznaczają się zawsze ożywieniem i serdecznym nastrojem.

(x) Sprawozdanie z koncertu urządzonego dnia 28 września b. r. na korzyść ambulatorium bezpłatnego Ł. Ch. T. Dobr.

Ogólny dochód wraz z nadatkami za bilety i programy wynosił rb. 1373 kop. 95. Wydatki wynoszą 873 ruble, 86 kop., a w tem orkiestry symfonicznej 800 rb., podatek 46 rb. 8 kop., druki, posłańcy i inne drobne wydatki 27 rb. 78 k. Czystego dochodu osiągnięto 500 rb. 9 kop.

Do tak pomyslnego rezultatu przyczynili się panie E. Beckierowa, T. Finstrowa, d-wa Garlińska, baronowa Jul. Heintzlowa, d-wa Ł. Michalska i d-wa E. Mittelstaedtowa, tak czynnym współudziałem jak i ofiarnością. Firma J. M. Kamienieckiego bezinteresownie zajęła się sprzedażą biletów.

(f) Przedstawienie dla młodzieży. Wczoraj T-wo „Wiedza“ urządziło zwykle czwartkowe przedstawienie dla młodzieży w „Odeonie“ z objaśnieniami obrazów. Dzieci zgromadziło się około sześciuset.

Zainteresował bardzo dzieci obraz z życia ptaków i gadów. Ładnym i ciekawym był także obraz: wytapianie surowca z rudy żelaznej. Zdjęcie dokonane w hucie żelaznej, z uwzględnieniem prawie wszystkich szczegółów procesu przetapiania, tworząc bardzo zajmującą całość.

Obrazy treści poważnej przeplatane były komicznymi, w czasie których działy się śmiała się serdecznie. Przedstawienia te dla młodzieży rozwijają się coraz bardziej, gromadzą coraz więcej dzieci, korzystających z milej i pożytecznej zabawy. T-wo „Wiedza“ urządziła je z dużym nakładem pracy i poświęceniem, boć wielu ich organizato-

rów odrywać się musi od swych zajęć zarobkowych, albo poświęcać czas odpowiedni na własny odpoczynek i rozrywkę.

(a) W sprawie pomocy dla artystów. Komitet obywatelski pomocy dla pogorzalców trupy A. Zelwerowicza postanowił udzielić zasiłki pieniężne tym artystom, których garderoba spaliła się podczas pożaru teatru przy ulicy Cegielnianej nr. 63. Straty do sumy 25 rubli zwrócone zostaną w całości; ci, którzy zadeklarowali straty do 150 rubli, otrzymają 43 proc.; przy zadeklarowaniu strat w rozmiarze wyższym ponad 150 rubli wysokość zapomogowa udzielona będzie w stosunku do 150 rubli.

(x) Chór męski z wotywy przy kościele św. Józefa urządził w sobotę, dnia 18 listopada r. b., wieczornicę dla swych członków i wprowadzonych gości w sali Domu ludowego, przy ul. Przejazd № 34.

Na program złożą się: występ tegoż chóru pod dyrekcją p. Laferskiego, Kółko amatorskie odegra „Biażka opętana“, krotoczwilę w 1 akcie ze śpiewami i tańcami Wł. L. Anczyca, poczta i tańce.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra teatralna, pod kierunkiem p. L. Michalskiego.

Początek o godz. 8 wiecz.

(x) Z T-wa Opieki nad zwierzętami. W nocy z dnia 15 na 16 b. m. z polecenia Zarządu łódzkiego oddziału rosyjskiego T-wa Opieki nad zwierzętami, inspektor tegoż T-wa razem z opiekunem cyrkulowym panem M. Sobocińskim, przy pomocy miejskiej policji, dokonali oględzin koni w różnych punktach miasta, a głównie na miejscach postoju dorożek. Nie znaleziono koni zbyt zabiedzonych ani kalek, a tylko dwóch wóźniców małoletnich, z którymi zgodnie postąpiono z ustawą Towarzystwa. Taki dodatni rezultat zawdzięczać można energii Zarządu i gorliwości członków skutkiem często, niespodziewanie, dokonywanych nocnych i dziennych rewizji koni i uprzedzeń.

(h) Z ulicy Głównej. Na jednym i drugim rogu ulic Targowej i Głównej budują się trzypiętrowe domy, więc oba chodniki zamknięto ogrodzeniem z tą tylko różnicą, że obok ogrodzenia po stronie numerów nieparzystych ryzostok pokryto chodnikiem drewnianym, po stronie zaś numerów parzystych obok ogrodzenia zostawiono nad ryzostokiem przejście około pół łokcia szerokości do użytku publicznego, a na końcu tego wąskiego chodnika stoi słupek nie oświetlony w ciągu nocy, o który wieje osób się rozbija. Czy nie znalazłaby się na to rada?

(h) Pożar. Wczoraj o godzinie 9 m. 45 wieczorem przy ulicy Piotrkowskiej 214, nad tkalnią w fabryce Jakóba Wojdyławskiego zapalił się dach. Ogień objął dość znaczną przestrzeń i zagrażał sąsiednim budynkom.

Do pożaru pośpieszyli II, III i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska, które wspólnymi siłami ogień po dwugodzinnej pracy ugasiły. Przyczyna ognia niewiadoma, straty obliczają na 10,000 rb.

(h) Szczęśliwe najechanie. Wczoraj, około godziny 3 po poł., przechodnie około domu nr. 24 przy ul. Nowomiejskiej byli świadkami nader denerwującego wypadku najechania wagonu kolei elektrycznej miejskiej na 12-letnią dziewczynkę żydówkę. Okoliczności wypadku były następujące: Po przejściu wagonu widzewskiego dwie dziewczynki w wieku lat 12 — 14, przechodziły na drugą stronę ulicy; w tym trakcie nadjechał wagon pociąg nr. 67 od strony placu Kościelnego i zanim dziewczęta zdążyły się zorientować, jedna z nich, młodsza, dostała się pod przednią platformę, druga zaś w porę cofnąć się zdolała. Motorowy, p. Ciesielski, spostrzegłszy dziewczynki, wagon zatrzymał o tyle, że rama dolna wagonu nie dosięgła dziewczynki i to ją ocaliło.

Świadkowie tego wypadku pośpieszyli dziecku z pomocą. Wydobyto dziewczynkę zupełnie zdrową, za co począto dziękować motorowemu. Naraz nadbiegli tłum żydów, którzy, nie zdając sobie sprawy z tego, co się stało, rzucili się na motorowego i chcieli go pobić. Motorowy, schwyciwszy za dzwonek, stanął w pozycji obronnej. Świadkowie wypadku starali się tłum uspokoić, lecz próżne były ich wysiłki. Tlum wybił szybę od wagonu i koniecznie chciał dotrzeć do motorowego. Nadbiegła policja i położyła tamę awanturze.

(x) Ze straży. W niedzielę, dnia 19-go listopada, o godz. 7 rano ćwiczenia III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 3 osoby.

— Na placu Kościelnym na Starem Mieście Skullmowi Bukowieckiemu, tkaczowi, lat 30, lewa noga uwięzła w dziurawym meble, przez co uległa zwichnięciu w kostce.

— Na ul. Zgierskiej nr. 3 nieznanego napastnik sadził Chał Rosenbaumowej, żonie robotnika, ciężką ranę w twarz.

— Na ul. Wólczańskiej nr. 127 Jan Otoczek, robotnik fabryczny, lat 30, wskutek dzwignięcia nadmiernego ciężaru dostał raptury. W stanie ciężkim odwieziono go do kliniki dr. Wattena na ul. Podleskiej.

*

(a) Z teatru na Zarzewiu. Jutro o godzinie pół do siódmej wieczorem w sali na Zarzewiu odbędzie się przedstawienie amatorskie. Wieczór wypełni powtórzony dramat ludowy Sewera, ilustrowany muzyką, p. t. „Marcin Łuba“.

Dyrekcja obniżyła cenę wejścia do 20 kop., galeria 10 kop.

(a) Sprawy rzeźni bałuckiej. D. 19 b. m., t. j. w niedzielę nadchodzącą, w sali Stowarzyszenia gimnastycznego „Dąb“, przy ulicy Aleksandrowskiej, na mocy pozwolenia gubernatora piotrkowskiego z dnia 29 czerwca r. b., odbędzie się zebranie właścicieli domów na Żubardziu, na którym rozpatrywana będzie sprawa dalszej eksploatacji rzeźni gromadzkiej na Bałutach, oraz mają być dokonane wybory pełnomocników.

Do prowadzenia wszelkich spraw, związanych z eksploatacją rzeźni bałuckiej, ogół tej osady upoważnił aktem, sporządzonym w d. 29 października r. b. u rejenta Nieznanzkiego, 9 u swoich współobywateli, mianowicie: Ludwika Turlejskiego, Jana Jaucha, Wilhelma Kramera, Teodora Skarzyńskiego, Juliusza Elsnera, Teodora Kollenbacha, Józefa Sałacińskiego, Jana Rajtera i Lajzera Cytryna.

Plenipotencję taką wymienieni obywatele mają otrzymać i od ogółu Żubardzia.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny (A. Mielewskiego Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

— Dziś w piątek odegrany będzie wspaniały dramat historyczny w trzech częściach, „Bolesław Śmiały“ Stanisława Wyspiańskiego.

— Jutro w sobotę po południu dla młodzieży po cenach najniższych „Hulaj dusza“; ze śpiewami i tańcami w 7 odsłonach A. Walewskiego; wieczorem zaś o 8¹/₂ ukaże się po raz pierwszy głośna sztuka Oskara Wildego, p. t. „Kobieta bez znaczenia“ w 4 aktach z pp.: Bolesławską, Pancewiczówną, Jasińską, Waclawską i Dąbrowską oraz panami: Rydzewskim, Koteckim, Kułakowskim, Topolskim i Norskim w rolach głównych.

Dyrekcja dokłada wszelkich starań, ażeby sztuka ta wypadła pod każdym względem wzorowo.

(x) Czwarty koncert „Wiedzy“ odbędzie się w niedzielę 19 b. m. o godzinie 3 po południu w sali domu ludowego (Przejazd № 34). Miejsca siedzące po 15 kop., Garderoba bezpłatna.

Program koncertu następujący.

Część I. Chór sunowy przy kościele św. Józefa odśpiewa:

1) „Hasło“ — Laferskiego, 2) Polonoz z „Halki“ (z akomp. p. J. Michalaka), 3) „Samotna róża“ — Hermesa.

T. Pluciński wykona na skrzypcach:

4) Fantazję z op. „Otello“ — Rossiniego, 5) Marzenie — Szumana.

M. Winiarówna odśpiewa (z akomp. p. Wilkoszewskiej):

6) „Mów!“ — L'Arduiego, 7) „Kocha, nie kocha“... — Mascagniego.

F. M. Kulisz wypowie:

8) „Rekrut“ — Orłowskiego, 9) „Stręczyciel sług“ — Zawadzkiego, 10) „Czaty“ — trawastacya z Mickiewicza.

Część II. Chór odśpiewa:

11) „Myśliwi i łania“ — Kreutzera, 12) „Młynarka“.

Prof. W. Powiadowski odegra na fortepianie:

13) „Słowik” — Melcera, 14) Mazurek A. moll — Szopena.

Jan Walewski, artysta dram., wygłosi:

15) „Smutno mi, Boże” — Słowackiego, 16) „Taniec zbójnicki” — Tetmajera.

L. Piasecki odśpiewa:

17) Dumkę — Troszla, 18) „Nie płacz nade mną”... — Karłowicza, 19) Barkarolę — Galla.

(a) **Koncert nadzwyczajny.** Raula Koczalskiego odbędzie się jutro, t. j. w sobotę o godzinie poł do 9 wieczorem w sali Vogla. Program wypełnią utwory — Beethovena, Chopina, Koczalskiego, Schuberta — Liszta, Schumana — Liszta i Liszta.

Zapowiedziany koncert obudził wielkie zainteresowanie wśród naszych melomanów.

(a) **Koncert.** Do wielce zajmujących należał onegdajszy koncert artystów teatrów rządowych warszawskich. Atrakcją wieczoru, zorganizowanego w sali Vogla—stanowiły nazwiska: Maryi Tracikiewiczówny, Józefa Redo i Ludwika Westrowskiego, decydujące zawsze o powodzeniu koncertu.

Wyborny śpiewak operetkowy, obdarzony sympatycznym głosem, p. Józef Redo, jest zawsze mile słuchany. Urywki z operetek i piosenki plotne zjednywają utalentowanemu artyście szczerze, a gorące oklaski. I wczoraj z powodzeniem istotnym odśpiewał: walca z operetki „Cnotliwa Zazanna” J. Gilberta, kuplety z operetki „Manewry jesienne” Kalmana i kilka innych pieśni ze swego bogatego repertuaru.

Paapa Marya Tracikiewiczówna, której metaliczny sopran łącznie mieli sposobność poznać już z występów gościnnych opery warszawskiej w Łodzi, była przedmiotem gorących owacji ze strony słuchaczy.

Jej wyszkolony głos, przy nader pięknym, czystym frazowaniu, brzmiał znakomicie, wydobywając wszystkie zalety wykonywanych utworów, jako to: aria z opery „Madame Butterfly” Pucciniego; „Priéro”, wale Cremieux; „Kochaj”, masurak—Szopena i „To ty”—Nilsona.

Świetnie wyszły duety, odśpiewane przez pp. Tracikiewiczównę i Redo—wyjątki z bardzo melodyjnych operetek: „Rozwódka”—Falla i „Hrabia Laksenburg”—Lehara.

P. Ludwik Westrowski, którego Łódź pamięta, jako utalentowanego artystę teatru polskiego za dyrekcyi Grubińskiego, z przejęciem i siłą wyrazu deklamował przy akompaniamencie fortepianu: „Preludium” L. Rydla (muzyka Szopena); „Mazurka” Or-Ota; „A kiedy będzie moja żona” Tetmajera; „A kiedy odchodzi” Konopnickiej (muzyka Waltera) i kilka jeszcze drobniejszych. Dąrzono go bucznymi oklaskami.

Koncertantom dzielnie akompaniował prof. Feliks Starczewski, za co należą mu się słowa uznania.

(x) Z „Harmonii”. Zamiast podwieczorku w pierwszą niedzielę po św. Cecylii, t. j. dnia 26 b. m., Towarzystwo „Harmonii” w sali Domu ludowego Słow. rob. chrześcijańskich urządza koncert o bardzo urozmaiconym programie.

Początek koncertu o godzinie 3 po południu, koniec o g. 6 wiecz.

Następna lekcya chóru mieszanego, zamiast w poniedziałek, dnia 20 b. m., odbędzie się we wtorek, dnia 21 b. m.

Ze względu na obchód św. Cecylii i koncert, pożądane jest, by członkowie chóru zbrali się na lekcję w pełnym komplecie.

(D) **Ze stowarzyszenia robotników chrześcijan.** W nadchodzącą niedzielę w lokalu Domu ludowego (Przejazd 34) kółko amatorów Stowarzyszenia robotników chrześcijan odegra obraz historyczny C. Danilewskiego p. t. „Pod godłem Krzyża”.

Początek przedstawienia o godzinie pół do 7-wieczorem.

Z WARSZAWY.

* Zamknięcie oddziału esperantystów.

„Liga rosyjska esperantystów” w Petersburgu została z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych zamknięta na zasadzie prawa z roku 1906 o stowarzyszeniach i związkach, wobec czego polecono również zamknąć oddział tejże Ligi w Warszawie, którego zarząd mieści się przy ul. Koszykowej pod Nr. 7.

* Kara prasowa.

W drodze administracyjnej skazana została redakcja „Polaka-Katolika” na rb. 100 kary za artykuł p. n. „W górę serca”.

* Konfiskata.

Z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych wczoraj policja dokonała konfiskaty onegdajszego numeru dziennika „Naród”.

Z KROLESTWA.

Zamordowanie tatarów w częstochowie. W Częstochowie popełniono w środę zbrodnię w celu rabunku.

Niewykryci zbrodniarze w mieszkaniu przy ulicy Ogrodowej Nr. 61, zamordowali tatarów, nazwiskiem Szejno, lat 40 liczącego, przez podżgnięcie mu gardła.

Władze wdrożyły energiczne śledztwo. Areztowano jako podejrzanych dwu tatarów.

Z CESARSTWA.

Herby Finlandyi. Cykularz policyjny, jak donosi „Riecz”, zawiadamia, że „na niektórych przystaniach towarzystwa fińskiego pojawiły się szyldy z wyobrażeniem herbu Finlandyi bez żadnego na to pozwolenia. Wobec tego rozkazano administracyi żeglugi parowej wdrożyć kroki celem natychmiastowego zdjęcia tych szyldów”.

Skandaliczne posiedzenie w Dumie państwowej.

Na czwartkowym posiedzeniu komisji interpelacyjnej wyniknął taki skandal, jakiego jeszcze nie było od czasu istnienia Dumy państwowej.

Debatowano nad odrzuconą interpelacją kadetów w sprawie dziwny łączności Kurłowa, jako wiceministra spraw wewnętrznych ze sprawą Wolarlarskich, ujawnionej w zeznaniach księdza Pietkiewicza.

Po wyjaśnieniu, że Kurłow czynił zarządzenia jako osoba prywatna, lecz nie jako wiceminister, członkowie komisji przeszli do rozważenia interpelacji prawicy, mającej być wystosowanej do ministerjum spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z powodu „rytualnego” zabójstwa Juszczińskiego w Kijowie.

Bobrinskij—Galicyjski żądał rozszerzenia interpelacji, twierdząc, że urzędnicy kijowskiego wydziału śledczego byli przekupieni.

— Jeżeli odrzucicie interpelację—groził z patosem wybraniec bessarabski—to pogrom nieunikniony. Ja pierwszy go powitam!

Członek koła polskiego, Jaroński, który po Puryszkiewicz głoś zabrał, zwrócił się w mowie swej do Bobrinskiego, aby wniósł nową interpelację o przekupienie funkcjonaryuszów policyi.

Kadet Gierasimow, protestując przeciwko mowie Puryszkiewicza, proponuje, aby ignorować ową mowę, jak zresztą wszelkie niegodziwości i szkaradziństwa pogardzanego deputowanego.

Przewodniczący przywołuje Gierasimowa do porządku, Puryszkiewicz zaś wyskakuje ze swego miejsca i krzyczy:

— Pan jesteście niegodziwość! — Pan—kadet! Skandal jako tako uspokojono.

Członkowie prawicowi komisji żądają przyjęcia interpelacji do ministra spraw wewnętrznych, Makarowa, a nadto innych interpelacji, dlaczego nie wieszani są socjaliści rewolucyoniści, dlaczego przyjmują do służby państwowej kadetów i t. d.

Domagają się energicznie przyjęcia interpelacji prawicowcy: Gololobow, Giżycki i Puryszkiewicz.

Ten ostatni z paną na ustach krzyczy, że posiada dowody zabójstwa rytualnego, fotografię trupa chłopca umęczonego przez żydów.

Wyniknął hałas nie do opisania. Lewica krzyczy: Pogromca! Zabójca! Chami! Puryszkiewicz odpowiada na to wszystko wraskiem.

Wreszcie kiedy nieco ucichło, kadet Dżanow złośliwie proponuje, aby wybrać komisję ankietową, jakto było po pogromie białostockim.

Oczywiście prawica zrzekła się z pośpiechem

tego rodzaju komisji.

Kłócono się jeszcze długo, skandal wciąż wzrastał, Puryszkiewicz wymyślał od ostatnich słów.

— Szewc—krzychał pod adresem Adumowa — on ma stosunki w kijowskim wydziale śledczym.

Lewica nie pozostawała dłużna, płacąc pięknem za nadobne...

Ostatecznie interpelację do ministra spraw wewnętrznych odrzucono większością 10 głosów przeciwko 8, dwóch wstrzymało się od głosowania.

Wniosek zainterpelowania w tej samej sprawie ministra sprawiedliwości odrzucono jednogłośnie.

Na tem samem posiedzeniu odrzucono interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie zamknięcia związku zawodowego oficjalistów rolnych i przemysłowych Litwy i Rusi.

Wojna turecko-włoska.

POD TRYPOLISEM.

Podczas kiedy włosi, dzięki przewadze swej artyleryi, odzyskali stracone pozycje z jednej strony Trypolisu, aż do fortu Szaraczah, ponieśli równocześnie nową klęskę w stronie południowej miasta, gdzie artylerya floty nie może ich popierać. Jak słyhać, rozporządzają turcy dostatecznym i na czas dłuższy nagromadzonym zapasem prowiantu i amunicyi. Przy tłumieniu ruchu arabów, stracił włosi około 300 ludzi. Wojsko tureckie usypało rowy i wzniosło silne fortyfikacje pod samem miastem.

Urzędowo donoszą z pod Trypolisu; Oczekiwać należy w najbliższych dniach cofnięcia się całej armii tureckiej w głąb kraju.

RZYM, 16 listopada (wł.). Pomimo sprzecznych wieści z pola operacyi floty włoskiej na morzu Egejskim, potwierdza się znów wieść, że zamiarem włosów jest opanowanie cieśniny Dardaneelskiej i zniszczenie floty tureckiej.

KAIR, 16 listopada (wł.). W sferach otomańskich przypuszczają, że Mehmed-Reuf-pasza naradza się w Medynie z wodzami jemeńskimi co do przeprowadzenia wojsk turecko-arabskich do Eroteryi.

Zatarg rosyjsko-perski.

TEHERAN, 16 listopada (P). Na notę rosyjską nie otrzymano jeszcze odpowiedzi. Prezes rady ministrów Samsam-us-Sultane, łącznie z ministrem spraw zagranicznych, uwzględniając życzenie rządu rosyjskiego, jeszcze 14 b. m. polecił Szustrowi odwołać żandarmów z majątku ks. Szoa-us-doule, Szuster jednak odmówił wypełnienia rozkazu tylko jednego pierwszego ministra, ponieważ rozkaz konfiskaty podpisany był przez wszystkich członków gabinetu. Tego samego dnia prezes i minister spraw zagranicznych podali się do dymisyi. Nowy gabinet nie został utworzony. Przesilenie ministeryalne, jak również i możliwa dymisya regenta, wywołane zostały wyłącznie przez wewnętrzne zawikłania perskie. Uzupełnieniu gabinetu stoją na przeszkodzie medżylis i działalność Szustra. Dymisye te nie mają nic wspólnego ze złożeniem noty rosyjskiej. Co zaś do drugiej części żądań rosyjskich, mianowicie przeprosin za ubliżający sposób działania żandarmeryi względem urzędników konsulatu,—to dotychczas niema żadnych wskazówek. Persya gotowa jest zadość uczynić temu żądaniu.

LONDYN, 16 listopada (P). Grey, odpowiadając w izbie niższej na interpelację, powiedział, że konsul rosyjski w Tebryzie wystąpił w obronie Reszid-ul-mulka, kawalera orderu rosyjskiego, sądząc, że groziła mu kara śmierci bez sądu. Również Anglia w grudniu r. 1907 wystąpiła w obronie Nasr-ul-mulka, kiedy życie jego było w niebezpieczeństwie. Według Grey'a obecna sprawa nie nadaje się do interwencyi z racji traktatu anglo-rosyjskiego.

PETERSBURG, 16 listopada (P). Wobec nieotrzymania od rządu perskiego odpowiedzi na notę rządu rosyjskiego, doręczoną przez posła

w Teheranie 11 b. m. wydano rozkaz wyprawy zaraz do Persji oddziału wojska, który tymczasowo ma się zebrać w Kazwinie na drodze do Teheranu.

Rewolucya w Chinach.

PEKIN, 16 listopada (P.). Wice-król Czili doniósł rządowi, że koncesje zagraniczne w Tientsinie przepełnione są urzędnikami stołecznymi, którzy zbiegli skutkiem spodziewanych w Pekinie rozruchów i prosił o przedsięwzięcie środków dla osadzenia zbiegów na miejscach służby. Zebranie prowincjonalne telegrafowało do rady ministrów o konieczności zaprowadzenia federacyjnego ustroju Państwowego. Prowincja Chonań proklamowała autonomię.

WASZYNGTON, 16 listopada (P.). Departament państwowy postanowił wysłać pułk z Manilli do Cinwandao dla utrzymania połączenia Pekinu z morzem.

TELEGRAMY.

Skup kolei Warsz.-Wied.

Peterburg, 16 listopada (wl.). Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów zdecydowano stanowczo sprawę skupu na rzecz skarbu kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Skarb wykupi wszystkie linie tej kolei, a więc od Warszawy do Sosnowca i Granicy, od Warszawy do Kalisza i od Skierniewic do Aleksandrowa, w dniu 14 stycznia 1912 r.

Jako motywy tego skupu rząd podaje:

1) względy strategiczne;
2) skup w danej chwili może być pokryty z gotowizny państwowej, bez uciekania się do pożyczki;

3) suma skupu, wynosząca w dniu 14 stycznia 1912 r. 32 miliony, wzrosła przez rok, czyli na dzień 14 stycznia 1913 do 38 milionów rubli.

Petersburg, 16 listopada (P.). Rada ministrów uznała za rzecz korzystną niezwłoczny skup kolei warsz.-wied. z zasad następujących: kolej jest jedną z najbardziej intensywnie pracujących w państwie, posiada bardzo ważne znaczenie strategiczne; wartość jej wykupowa obliczona na dzień 14/1 1912 r. w sumie 32 miliony rubli do dnia 14/1 1913 r. wzrasta do 38 milionów; wartość wykupowa może być pokryta z gotowizny państwowej bez pożyczki.

Wobec tych okoliczności rada ministrów postanowiła wnieść do Dumy państwowej odpowiedni projekt.

Petersburg, 16 listopada (wl.). „Nowoje Wremia” pomieszcilo rozmowę swego współpracownika z politykiem czeskim Kramarzem, który najpoważniejsze niebezpieczeństwo dla Rosji widzi w ruchu ukraińskim. Zdaniem p. Kramarza stosunek Polaków do Rosjan w Galicji pozostaje w zależności bezpośredniej od stosunku Rosjan do Polaków w Królestwie. Rosjanie, którzy głoszą tylko hasła walki z Polakami, szkodzą Rosji oraz jej interesom państwowym.

„Nowoje Wremia” wydrakowało tę rozmowę bez komentarzy.

Petersburg, 16 listopada (P.). Oddzielna komisja w ministerium handlu i przemysłu zakończyła swoje prace co do ułg dla wywozu towarów rosyjskich na Bliski Wschód. Przedstawiciele przemysłu wyrazili życzenie co do obniżenia frachtów morskich na spirytus i sól, co do zawijania co tydzień statków Towarzystwa rosyjskiego do Salonik i zwracania cła na blachę, używaną do fabrykacji pudełek dla konserw, oraz towary wełniane, pół wełniane i białe.

Petersburg, 16 listopada (P.). Komisja w sprawie gimnazjów, rozpatrując projekt zmiany przepisów, dotyczących się szkół średnich, projektowała, żeby do składu rad opiekunów należeli dyrektor, czterech nauczycieli szkoły, 2 przedstawiciele rodziców i 5 przedstawiciele miejscowych samorządów.

Petersburg, 16 listopada (P.). W komisji nowych kolei złożono projekt kolei od Łgowa, kolei północno-donieckiej, do Mitawy, długości 1045 wiorst.

Berlin, 16 listopada (P.). Kiderlen Waechter doręczył komisji budżetowej parlamentu uzupełnienie do traktatu francusko-niemieckiego w tym sensie, że Francya gotowa zrzec się na korzyść Niemiec przysługujących jej na podstawie traktatu franko-hiszpańskiego z 27 czerwca r. 1910 przywilejów w razie gdyby Niemcy chciały nabyć od Hiszpanii Gwineję i wyspy. Niemcy ze swej strony oświadczyły, że nie będą brały udziału w oddzielnych umowach, jakie Francya i Hiszpania mogą zawrzeć co do Maroka.

Konstantynopol, 16 listopada (P.). Poselstwo nadzwyczajne z Mahmud-Muchtarem paszą na czele wyjeżdża pojutrze do Liwadyi w celu powitania w imieniu sultana Najjaśniejszego Pana z racyi pobytu Jego Cesarzkiej Mości na Krymie.

Paryż, 16 listopada (P.). Prasa jednogłośnie wita króla serbskiego, jako paującego w państwie, związanem z Francją sympatjami i interesami i jako patryotę francuskiego, który b. i s. w armii francuskiej w r. 1870. Municypalność Orleanu na pamiątkę udziału króla w bitwie pod tem miastem złoży mu adres.

Wiedeń, 17 listopada (P.). Król grecki odwiedził Aehrenthala i przebył u niego godzinę.

Paryż, 17 listopada (P.). W pałacu Elizejskim na cześć króla serbskiego odbył się obiad, na którym byli: prezydent Falieres, ministrowie, prezydenci izby, ciał dyplomatyczne, oraz wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni, działacze polityczni i przedstawiciele pracy.

Ateń, 17 listopada (P.). Ateńska agencja telegraficzna zaprzecza komunikatowi Lloyda, jakoby Grecya miała zwrócić się do mocarstw z protestem przeciw zamierzonej akcji floty włoskiej na morzu Egejskim, z uwagi na interesa Grecyi.

Wiedeń, 16 listopada (wl.). Donoszą z Konstantynopola, jakoby Porta zwróciła się do ambasadora Austro-Węgier, margr. Pallavicini, z prośbą o pośrednictwo w zatargu z Włochami. Podobno zagrożenie aneksją wyspy Lemnos przez Włochy nie pozostało bez wpływu na postawę Porty.

STANISŁAWÓW, 16 listopada (wl.). Były poseł rusiński do rady państwa, a zarazem socjalista Jarosiewicz, został dziś aresztowany, pod zarzutem ułatwienia ucieczki mordercy namiestnika Potockiego—Siczyńskiego.

LWÓW, 16 listopada (wl.). Według „Słowa Polskiego”, Siczyński w piątek przybył samojazdem z towarzyszem do Czerniowic i, zabawiwszy tam półtorej godziny, podążył ku granicy rosyjskiej.

WIEN, 16 listopada (wl.). Koło polskie wybrało Skarbka na miejsce Ptasia, który ustąpił ze stanowiska wiceprezesa. Na temże samem posiedzeniu polecono, aby prezydium Koła zażądało niezwłocznie od rządu mianowania polaka ministrem.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 17 listopada (wl.). Dzisiejszej nocy trzęsienie ziemi nawiedziło południowe i środkowe Niemcy. Ze Stuttgartu, Monachium, Strasburga i Frankfurtu nadchodzą wiadomości o nie słychanej pańce, jaką trzęsienie ziemi wywołało wśród ludności: przerażeni mieszkańcy wybiegali na ulicę prawie nago. O ile sędzić można z dotychczasowych pospiesznych doniesień, wypadków z ludźmi nie było.

Berlin, 17 listopada (wl.). Dzisiejsze dzienniki omawiają żywo rozpoczęcie przez Rosję akcji czynnej w Persji i twierdzą, że akcja ta ma na celu zajęcie Teheranu. „Berl. Tagbl.”, zaznacza, że wojska rosyjskie wkroczyły do Persji z symbolicznym sztandarem, na którym widnieje napis: „Finis Persiae”.

Berlin, 17 listopada (wl.) Rząd niemiecki

wstawił do budżetu na rok przyszły 6 milionów marek, na zakupno aeroplanów do celów wojskowych. Wniosek ten spowodowany został dodatnimi wynikami, jakie osiągnęli Włosi przy stosowaniu aeroplanów w obecnej wojnie.

Londyn, 17 listopada (wl.). Korespondent „Central News”, przebywający w obozie tureckim, donosi, że wśród Turków panuje nastrój bardzo optymistyczny i pewność zwycięstwa. Wojsko otrzymuje, za pomocą dobrze zorganizowanej służby prowiantowej, regularnie i podołatkami żywności i amunicję z wewnątrz kraju.

Rzym, 17 listopada (wl.). „Tribuna” donosi, że 18 okrętów włoskich przeszło przez Dardanale pod Kum-Kalegi, lecz, czy rozpoczęły bombardowanie, tego dotychczas niewiadomo. Kabel między wyspami Hodos i Klemnos został zerwany.

Konstantynopol, 17 listopada (wl.). W tych dniach nadeszły stąd liczne transporty armat i amunicji do Smyrny i Salonik. W obawie napadu floty włoskiej; minister wojny oświadczył, że przygotowania do obrony wybrzeży na morzu Egejskim, zostały ukończone. Rząd turecki ze spokojem oczekuje akcji floty włoskiej.

Konstantynopol, 17 listopada (wl.). Wczoraj do późnej nocy odbywały się narady ministerium w sprawie możliwości zawarcia pokoju. Rezultat narady trzymany jest w ścisłej tajemnicy, lecz, mimo to, nie ulega wątpliwości, że o uznaniu aneksji Trypolisu niema mowy i że tym sposobem niema nadziei rychłego ukończenia wojny.

Wiedeń, 17 listopada (wl.). Rząd austriacki przyznaje, że, ze względu na możliwe komplikacje z powodu projektu akcji włoskiej na morzu Egejskim, przedsięwziął energiczne środki wojenne na granicy hercegowino-tureckiej i postawił flotę na stopie wojennej.

Poznań, 17 listopada (wl.). Jako kontrkandydaturę na Warmii, przeciw kandydatowi polskiemu, księdzu Barczewskiemu, z Branisławki, centrowcy wysunęli księdza Krykwa—niemca, władającego także językiem polskim.

OFIARY.

Na budowę gmachu teatru polskiego.

Od pracownikó w wydziału handlowego st. Łódź-kaliszka rb 15

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej kółstwa łódzkiego

(Do rozporządzenia Dyrektora p. Klossa).

Zamiast wieńca na grob ś. p. Stefana Sosnińskiego, Mieczysławowie Suligewscy rb. 10.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
16/XI 1 pp.	736.7	+ 9.2	70	Pd Z 4	Z dnia 16/XI Temperatura max. + 9.6 C. min. + 2.5 C. Opadu 0.0
16/XI 9 w.	738.1	+ 8.8	78	Pd Z 1	
17/XI 7 r.	739.4	+ 5.8	86	Pd Z 3	

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.
Czeki na Berlin	46 27 1/2	—	—	4 1/2 % L. Ziemskie	89.50	88.50	89.05	5 % Plotkowa	—	—	—
4 % Renta	93.20	92.20	—	4 % L. Warsz.	94.75	93.75	94.20	Akc. Lilpopy	—	—	—
5 % Poz. z 1905	103.50	102.50	—	4 1/2 % L. Warsz.	90.00	89.00	89.50	„ Putiłowsk	—	—	—
5 % Poz. z 1906	103.50	102.50	—	4 1/2 % L. Łódz. 7 s.	—	—	—	„ Rudzki i Ska	—	—	—
Premjówka I.	483	473	—	4 1/2 % L. Łódz. 6 s.	—	—	—	„ Starachowic	—	—	—
„ II.	370	360	—					B. Hand. Warsz.	—	—	444
Szalacheckie	327	317	—					„ „ Łódz.	—	—	331.50

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października

Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.55, r) 10.00, d) 12.50
e) 1.50, f) 2.10, g) 6.10, h) 8.25
Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15,
m) 1.00, n) 4.24, o) 5.15, p) 8.31, q) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechdzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13
do Warszawy: o godzinie 11.01, 12.34, 5.30
Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20:
9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz
6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55.
Odechdzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 1.01, przych.
z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem
oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: f), h), j), k), m) o) r) za
trzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony
literą e), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), d), n), bez-
pośrednio komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k)
n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), d), f), h), j), k), l),
m), o), sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze sta-
cji Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Pociągi oznaczone literami a), b), g), i), m), o), r) łą-
czą się w Koluszkach z pociągami kolei nadwileśkiej do
Skarżyska i ze Skarżyska, a pociągi oznaczone literami
f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Koluszkami a To-
maszowem.

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny

D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 Andrzejka № 3. Telefonu 17-50.
Leczenie skrzywiń kręgosłupa i kończyn, chorób sta-
wowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mecano-
terapeutyczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elek-
tryczno-sświetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.



puszka 25 kop.
Forman
przeciwko
Katarowi nosa
Są w sprzedaży bezwartościowe naśladownic-
twa. Każda puszka prawdziwego „Formana”, winna
nosić następującą firmę:
Drezańskie Chemiczne Laboratorium
Lingnera w Dreźnie. 3437

poszukuje przedstawiciela

na Łódź i okolice dla celów akwizycyjnych. Znajomość
języków polskiego, niemieckiego i rosyjskiego wymaga-
na. Oferty: Łódź, skrzynka pocztowa № 529. 4458

LEKCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela,
teorya)
według programu Konserwatorium Warsz.
udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego
Tadeusz Joteyko
ul. Juliusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.



W wielkim
wyborze
KRAWATY
KOSZULE
KOLNIERZE
BIELIZNE
CIEPLA
REKAWICZKI
damskie
i męskie
GARDEROBĘ DZIECIĄ I GALANTERYĘ
POLECA MAGAZYN
M. KOŁODZIEJSKIEGO
ul. Andrzejka № 3.
PRZY MAGAZYNIE
pracownia ubiorów dziecięcych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Czytacie uważnie! Najszerszy
zakres pośrednictwa na Łódź
i okolice. „W Niemiński i Ska”
Zawadzka 10, Łódź Kupu, sprze-
daje, zamienia, wydzierżawia:
majątki, folwarki, kolonie, domy,
place, restauracje, sklepy, piwar-
nie; lokuje kapitały, udziela po-
życzek, zawiera spółki, wskazuje
wolne lokale etc. 7489-12-9

Chłopiec z prowincji przyjmie
miejsce praktykanta w skle-
pie lub w kantorze. Oferty pod
„Praktykant”. 9700-1

Do wynajęcia od 1 grudnia po-
kój duży, widny, ładnie ume-
blowany Długa 19-7. 9622-3-2

Dziewczynkę bliźnięt matki
chciałbym do porządków do-
mowych, małe wynagrodzenie, w
wolnych godzinach może się uczyć
szycia, Benedykta № 21, m 19,
9697-1

Just do sprzedania piac z bu-
dynkami, przy ulicy Rzgow-
skiej, narożnikowy № 45, Tekla
Kierpal. 9696-2-1

Malceństwo bezdzietne poszu-
kuje kuchni za usługę lub na
przychodnią, kucharka. Blizsza
wiadomość Główna 18, sklep.
9695-3-1

Maszynę Singera doskonale szy-
jącą, z powodu wyjazdu tania
sprzedam. Ul. Sosnowa № 7,
m 32. 9693-1

Młody człowiek z wykształce-
niem, poszukuje pomocnika
w kantorze. Oferty „Pomoceńk”
9641-3-2

Mebel różne z 4 pokoiów sprze-
dam za bezcen, było zaraz.
Nawrot 44, m. 3. 9678-10-2

Maszynę używaną, oryginalną,
sprzedam tanio. Aleksan-
dryjska Nr. 2, róg Kościelnej.
9631-4-2

Mebel z 5 ciu pokoiów sprze-
dam częściowo za bezcen:
Kredens ozdobny, stół, krzesła,
otomane, szafy, biurko, bibliotekę,
łóżka, materace, bielizniarkę, umy-
walnię, dwa garnitury mebli, tro-
mno, słupy, stoliki, ekran, bio-
ręczko damskie mahoniowe, eta-
żerkę, różne drobniaki, obrazy.
Piotrkowska 223, m. 2. 9594 6-4

Potrzebna szara zdalna bafoto-
we, Teatr „Orion” dawniej
„Corso”, Konstantynowska № 16.
9701-1

Potrzebna zdalna podręczna i
uczenia, pracownia Kościń-
skiej, Zielona 23. 9701-5-1

Pańi poszukuje dziecka od 2-eh
lat, sierotę, która może do-
stać za swoje, Grabowa № 26,
w sklepie. L. Berendt. 9692-2-1

Poszukuje ogrodnika na wieś,
może być familijny. Wiado-
mość: Działna 16, Słózkowski.
9687-1

Potrzebna zupełnie zdalna sta-
niczarka. Długa 24. 9704-3-1

Potrzebna kasa 1.000 do roz-
szerzenia interesu, dobrze pro-
sperującego. Procent od umowy.
Oferty w Rozwoju sub. „Zysk”.
9683-2-2

Pokój z oddzielnym wejściem
dla inteligentnego mężczyzny
do wynajęcia zaraz. Przejazd 16,
m. 21. 9536-d

Potrzebny uczeń do tapicera,
Piotrkowska 154. 9632-2-2

Potrzebny chłopiec do posyłek,
Józef Eger, Piotrkowska 174.
9632-3-3

Pokój przy rodzinie, do wynaj-
ęcia. Widzowska nr. 7, m. 28,
III piętro. 9632-3-2

Potrzebny jest zdolny subjekt
do sklepu żelaznego, pierwszeń-
stwo mają kandydaci z prowincji,
wymagalna znajomość języka nie-
mieckiego, warunki od umowy,
zgłaszać się Truskowski, Zduń-
ska Wola 9679-9-1

Potrzebno prasowaczki na stałe,
Nowo-Cegielniana 4. 9634-3-2

Potrzebna panna do bufetu II
klasy w Łodzi, na st. Łódź-
Kaliska, pierwszeństwo mają ob-
znajmione w podobnym interesie.
9547-3-3

Piekarnia z całym urządzeniem
do wynajęcia od Nowego Roku,
Zarawska 55. 9559-3-3

Potrzebna zdalna chemiczarka
do pralni Piotrkowska 111,
oraz kobieta do wszystkiego, ucz-
ciwa, umiejąca gotować i lubiąca
porządek. 9646-2-2

Stagret dobrze obznajomiony
z kołmi, z dobrą świadom-
ością, prosi Szan. P. p. o zafira-
rowanie odpowiedniego zajęcia.
Wiadomość: Średnia 106, ustróża.
9698-2-1

Sklep do sprzedania kolonialno-
dystrybucyjny Wiadomość:
Radomska 10. 9690-3-1

Sofka zielona w dobrym stanie,
tania do sprzedania. Piotrkó-
wska 163, m 14. 9689-3-1

Sklepy 2 do sprzedania koloni-
alne. Wiadomość: Widzew-
ska 112. 9691-3-1

Sklep spożywczy do sprzedania,
ul. Wysoka 13. 9657-3-2

Sklep kolonialny, dobrze pro-
sperujący, sprzedam zaraz.
(komorna tania). Wiadomość: ul.
Piotrkowska 33. (sklep François).
9640-3-3

Szafa sklepowa ze szkłem do
sprzedania. Działna 5, maga-
zyn miod. 9590-3-3

Sklep kolonialno dystrybucyjny
do sprzedania z powodu rou-
matycznej choroby męża, ulica
Andrzejka № 49. 9384-6-6

Sklep spożywczo-dystrybucyjny
do sprzedania, Rawska nr. 10,
Szlesyng. 9672-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny
do sprzedania zaraz, Guber-
natorska 22, w sklepie. 9676-3-2

Wentylacyjne blachy, siatki,
i kratki różnych wzorów i
wymiarów do sprzedania tania
Nowa 5, tel. 40. 9552-3p-2

4000 umieszczę na 1 numer by-
poteki Wiadomość: Śre-
dnia 1, kancelarya reolenta, Ry-
fińskiego. 9666-2-2

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa
i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-84,
Przyjmuję od 10-11 i od 5-7:
w niedziele od 10-11. 2857

Zagubione dokumenty.

Emilia Szlaska zagubiła kwit
od księżeczki legitymacyjnej
wydany z fabr. Juliusza Heinla.
9694-1

Franciszka Binastok zagubiła
paszport wydany z gminy
Wierznik, gub. radomskiej.
9639-3-3

Jan Zwierzcnowski zagubił pass-
port wydany z gminy Prze-
decz, pow. wrocławskiego.
9637-3-3

Józef Kozłowski zagubił kartę
od paszportu wydaną z fabryki
Waksa, oraz bilet wojskowy wy-
dany z Sieradza. 9652-3-3

Ludimir Nowicki zagubił pass-
port wydany z gminy Żarki,
pow. będzińskiego, gub. piotrkow-
skiej. 9644-3-3

Zaginat paszport wydany z gm.
Tum, pow. łęczyckiego, gub.
kaliskiej, wydany na imię Kazi-
mierza Zegota. 9649-3-3

Zaginął paszport wydany z gm.
Boguszyce, pow. rawskiego,
na imię Franciszka Kowalskiego.
9645-3-3

Zaginęła karta od paszportu na
imię Stanisława Skiernie-
wskiego, wydana z fabryki Wła-
dysławskiego i Krakowskiego. 9709-1

Zaginął kwesł in blanco na 50 r.,
wystawiony 7/7 1910 r., przez
E. Goobla, kwesł nieważny za-
strzeżę się przed nabyciem
9647-3-3

Zaginął paszport wydany z mia-
sta Brzezina, gub. piotrkow-
skiej, na imię Enocha Szyckiego.
9670-3-2

Zaginął paszport wydany z gmi-
ny Pucznów, pow. łódzkiego,
gub. piotrkowskiej, na imię Adama
Bartczaka. 9636-3-3

Zaginął paszport na imię Wła-
dysława Kaźmierczaka, wyda-
ny z gminy Iwanowice, pow. ka-
liskiego, gub. kaliskiej. 9668 3-2

Karol Podpiech zagubił pass-
port wydany z gminy Buzzek,
gub. piotrkowskiej. 9630-3-3

Walenty Uścił zagubił paszport,
wydany z gminy Łęcina,
pow. piotrkowskiego. 9638-3-3

Dr. Rejt
Średnia 5, powrót.
Sp.: Choroby skórne, wenerycz-
ne, włosów, kosmetyka lekarska,
Leczenie Syphilisu Salvarsanem
EHRlich-HATA 606* (interven).
Leczenie elektrycznością (elek-
trolizem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć od 8-1 rano i od 4-8 w.
W niedziele i święta od 9-3 p.p. 2529

SPECIALISTA
chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie
preparatu „606”.
ZACHODNIA № 33,
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6,
w niedziele 9-3. 2897

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (ko-
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE,
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.,
nauko od 5-6 do poł. 1420-r-

Ostrzeżenie. 4452
Niniejszem ostrzegam aby kwesł
z mojem podpisem t. J. Fabiana
Olczyka na zlecenie Józefa Ry-
baka nikt nie kupował, gdyż ta-
kowe są sfalszowane i nieważ-
ne, albowiem ich nie podpisywa-
łem i nie wydawałem, a pogłoski
dochodzą, że takowe istnieją na
700 rb. **Fabian Olczyk.**

GWIAZDKOWA tania Wypredaży
Kołnierzy futrzanych, mufek, serdaków, żakietów
etc. oraz kapeluszy i ozapek,
Kapującym od 10 rabli dodaje się czapczkę darmo.
E. AJFER, Piotrkowska № 9. 4456

„The Bio-Express” Zielona 2. Dziś, jutro i pojutrze. — Niebywała sensacyjna! — Pierwszy raz w Łodzi cały zespół art. warszawsk. teatru „Nowości” na ekranie w głosnej farsie p. t.

Skandal małżeński przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie!!!

w wykonaniu artystów teatrów rządowych, z udziałem ulubieńców publiczności warszawskiej, panów: **Rapackiego, Krzewińskiego, Domostawskiego**, pań: **Bielskiej, Pawłowskiej, Mirskiej** i wiele innych. — Miejsca zajęcia: 1) Park i aleje (Jazdowskie). 2) Na skatingu. 3) Na ulicy Szopena. 4) Na obiedzie w domu przy ulicy Marszałkowskiej.

Specjalne i jedyne zdjęcie dla „The Bio-Express” w Łodzi. 3701-3



Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Olegając wielu życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

brykiety i podpałki

raz w tygodniu — wprost do kuchni — począwszy od 100 brykiet — po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla i drzewa p. f. **DRZEWO**

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 3701

Korzystajcie z okazji.

W magazynie **konfekcji damskiej** sprzedaje się

BLUZKI

MATINKI

SUKNIE

HALKI

SPÓDNICE

SUKIENKI DZIECINNE

SZLAFROKI

W przeciągu 2 tygodni od 15 b. m. do 40% taniej z powodu wielkich zapasów.

G. ALTER, 68 Piotrkowska 68.

4434

Największy specjalny dom
:garderoby męskiej:

R. Eichbaum i G. Schulz

Piotrkowska № 97.

Na sezon jesienny i zimowy poleca wielki wybór gotowców w garderoby męskiej, uczniowskiej i dziecięcej. ...

Geny nadzwyczaj niskie 3683

KORZYSTNA OKAZJA

DLA FRYZYERÓW

Egzystencya zapewniona.

Pierwszorządny zakład fryzjerski w Łodzi w centrum ulicy Piotrkowskiej, najbardziej zaprowadzony na miejscu, świetnie prosperujący, z najlepszą Klientelą jest z powodu okoliczności lamil. do sprzedania za 6000—7000 rabli. Specjalność: pielęgnacja i farbowanie włosów maturo, mycie głowy, masaż twarzy, elektroliza, oraz wszelkie z włosów. Świetne zyski na obrotach ze sprzedaży w zakładzie. Łaskawe oferty sob. „L. C. 4130”, w administr. niniejszego pisma. 4432

Pokój z niszą

do wynajęcia zaraz.
Wiadomość: ulica Andrzeja № 3 m. 5. 4440

Zagabiono paszport i portfel z 15 rablami na imię Jakóba Zomerfelda, wydany z gm. Zychlin, pow. katowickiego, gubern. warszawskiej. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem. Włodzimierska № 30. 4450

Pierwszorządna polska firma elektrotechniczna poszukuje na rayon Łódzki samodzielnego, solidnego, wykształconego

agenta chrześcijanina

do sprzedaży. Kandydat winien posiadać dobre stosunki handlowe, grantową znajomość branży i nie być związanym żadną inną posadą. Utrzymanie dobre i pewne. Wyczerpujące oferty składać sob. „J. B.” do Centr. Biara Ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Marszałkowska 150, Warszawa. 3699

CYRK Devigné

W piątek dnia 17 listopada 1911 r. 3699

Wielkie wspaniałe przedstawienie

Gwóźdź sezonu!!

Zawojowanie powietrza 3 damy i 6 Wortley. 3 mężczyzn.

Do obszernego programu wejście wielka balet-pantomina

KOPCIUSZEK

w 3 aktach i 8 obrazach z udziałem 100 dzieci.

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół wiecz.

Ogłoszenie. W niedzielę po dwa wielkie przedstawienia Popołudniowe o godz. 3-ej. — Wieczorne o godz. 8-1/2. W dziennem i wieczornem przedstawieniu daną będzie pantomina „KOPCIUSZEK”. — W tych dniach benefis znakomitej trupy królów powietrza — 6 Wortley — 3 damy i 3 mężczyzn.

Niniejszem mamy zaszczyt uprzejmie prosić W. P. na

Zabawę

w połączeniu z koncertem, odbyć się mającą dnia 18-go Listopada w sali BRAUNA na Książym Młynie (ulica Przędzalniana Nr. 64).

Zarząd Chóru Polskiego przy Kościele św. Krzyża w Łodzi.

Orkiestra Scheiblerowska pod dyrekcją p. Thonfelda. Początek zabawy o godz. 9-ej wieczorem. 4274

Specjalista chorób włoścowych, skórnych (plegi i pryszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZMITKIN

SREDNIA 4 3
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 9-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 4698

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kieszek i przemiany materii (cukrzyca, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 1/2 po południu. 459r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.: w niedziele i święta 6—12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. med. LEYBERG

b. drugoletni lekarz klinik wiedeński, Ch. skóry, wenerycznej i moczopłciowej. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu. Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie Piotrkowska 103, tel. 15-07 przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. n.

Dr. med.

Wincenty Łukaszewicz

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi, Zawadzka 10, Choroby wewnętrzne, kobiece, dzieci. Przyjmuje od 10—12 i od 4—6 wieczorem. 4260m

Dr. Jan Gaderski

Akuszeryz, choroby chirurg. i kobiece przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. Eugenia

Koper-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.

Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedzielę od 9—12 rano 2567

Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

MASŁO

deserowe w wyborowych gatunkach, beczkowe solone, świeże

dostarcza w każdej ilości po cenach umiarkowanych
DOM HANDLOWY „BRACIA KIESZKOWSCY”

Piotrkowska 215, Telefon 23-20

3468